

Dr hab. Jan Wolski, prof. UR
Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa
Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Beaty Bohdziewicz-Suleckiej *Motywy słabości, nieszczęścia i oddalenia w poezji ks. Jana Twardowskiego w odniesieniu do myśli postsekularnej (szczególnie Johna D. Caputo) oraz filozofii Simone Weil* napisanej pod kierunkiem dr hab. Jerzego Sikory, prof. UKSW

Rozprawa doktorska magister Beaty Bohdziewicz-Suleckiej stanowi obszerną tematyczną monografię twórczości ks. Jana Twardowskiego. Po jej lekturze dochodzę do wniosku, że wybór takiego klucza interpretacji i ścieżki postępowania stanowiły zadanie trudne, a może nawet nieco ryzykowne, z którym jednak Autorka poradziła sobie znakomicie. Jak tu bowiem napisać coś nowego o jednym z najpopularniejszych polskich poetów współczesnych. Wszak najpierw należało przestudiować ogromną literaturę przedmiotu. Rzetelnie wykonane zadanie przyniosło swoje konsekwencje, a mianowicie sformułowanie twierdzenia – które w pełni podzielam – że „twórczość poety może jeszcze, mimo wielu istniejących opracowań, zaskoczyć badaczy i być atrakcyjną dla nowych pokoleń czytelników” (s. 414). I można by było uznać to za zrozumiałą ocenę wyznawczyni, ale właśnie w tym obszarze Doktorantka ujawnia swoje solidne predyspozycje i kompetencje naukowe. Wypunktowuje tematy, które ujawniają się wierszach, a należące do najistotniejszych i wciąż nieodkrytych, jak choćby temat „oddalenia” czy „dystansu”, wiążące się z „koncepcją Boga słabego”, wywiedzioną z filozoficznych rozpoznań Johna D. Caputo, z przesłanek „teologii słabej”, która przeciwstawiana jest teologii „tradycyjnej”, opartej na metafizyce. Dodajmy może, że Caputo jest ważną postacią związaną z postmodernistycznym chrześcijaństwem, a także autorem podejścia do religii, czy raczej ruchu teologicznego znanego właśnie jako „słaba teologia”. Większość jego prac koncentruje się na hermeneutyce, fenomenologii, dekonstrukcji i teologii. W swojej aktywności naukowej rozwinął dekonstrukcyjną hermeneutykę, którą nazywa

hermeneutyką radykalną, a która jest silnie inspirowana myślą filozoficzną Jacques'a Derridy.

Na pierwszy rzut oka wybór takich założeń może wydawać się zaskakujący, ale śledząc wywód na kolejnych stronach pracy, należy stwierdzić, że jest to metoda adekwatna, przynosząca twórczy efekt i intrygujące refleksje.

Taki wybór kontekstu interpretacyjnego i wskazanie jego funkcjonalności w odniesieniu do intelektualnej zawartości poezji ks. Jana Twardowskiego, nie jest zdaniem łatwym wobec dość znikomej obecności w polskiej refleksji literaturoznawczej idei Caputo. Chociaż znaczące wyłomy już zostały dokonane, co Autorka skrzętnie odnotowuje, a chodzi tu o prace Kariny Jarzyńskiej o postsekularnych badaniach twórczości Czesława Miłosza (2018) czy Patryka Szai konfrontującą poezję Wata, Różewicza i Barańczaka z myślą amerykańskiego filozofa (2019), a także tom zbiorowy zatytułowany *Drzewo Poznania. Postsekularyzm w przekładach i komentarzach* (2012). Tym cenniejsze jest wykorzystanie takiego podejścia przez Autorkę i służące jej jako poręczne narzędzie lepszego i głębszego rozumienia istoty poezji ks. Twardowskiego.

Na pewno trafne jest także odwołanie się do inspiracji myślą Simone Weil, ujawniające się w poezji Jana od Biedronki, ale (co już się pojawiło w refleksji historycznoliterackiej) docenić trzeba ustalenia Doktorantki przekonujące, że poezja ks. Twardowskiego to w znacznej mierze zbieżność z postsekularyzmem, reprezentowanym tu przez wspomnianego już amerykańskiego filozofa i teologa Johna D. Caputo.

Myśl Caputo, jak i Weil, z pewnością mają potencjał interpretacyjny dla poezji ks. Twardowskiego. Takie wskazanie kontekstów ma swoje konsekwencje w postaci wyeksponowania motywów słabości, nieszczęścia, oddalenia, które autorka uważa za najistotniejsze dla odczytania tej poezji, generalnie: współbrzmiącymi z postsekularnym postulatem odnowy religii, właśnie odnowy, przemienienia tradycji, a nie odrzucenia.

Ponieważ jednak nie mam kompetencji teologa, skupię recenzencką uwagę na perspektywie oceny literaturoznawczej.

Doktorantka nie tylko trafnie i dogłębnie analizuje i interpretuje zarysowane tematy poezji ks. Twardowskiego, ale też podpowiada kierunki pracy na przyszłość, wymagające pogłębionej refleksji, jak choćby odnoszącej się do problemu czasu, koncepcji śmierci i wieczności, albo wciąż nie do końca jasnemu rozumieniu terminu „poezji

religijnej” i miejsca w tym obszarze twórczości lirycznej ks. Twardowskiego. Należy przyklasnąć sugestii Doktorantki, że mamy tu do czynienia z „poezją otwartą”, o wielu „nieodkrytych znaczeniach”, która „oczekuje na podjęcie [z nią] rozmowy” (s. 420).

Rozprawa Beaty Bohdziewicz-Suleckiej została skomponowana w przejrzysty i logiczny sposób. We wstępie objaśnia powzięty przez siebie zamiar, przedstawia założenia metodologiczne, stan badań i cel swojej pracy. Dalsze rozdziały charakteryzują się konsekwentnie i logicznie formułowanym tezą i przeprowadzanym dowodem. Taki formalny podział i struktura pracy oraz przyjęta droga postępowania badawczego, pozwalają zobaczyć różnorodne odniesienia służące pogłębionemu rozpoznaniu lirycznej twórczości ks. Jana.

Ważny jest rozdział pierwszy, o charakterze katalogu motywów – co zrozumiałe i uzasadnione – bowiem koncentruje on się na wskazaniu obecności tychże w poezji ks. Twardowskiego, a które zdaniem Doktorantki, mają wyraźne konotacje z myślą postsekularną. To dobre rozwiązanie, bo wyraziście zakreśla obszar materiału poetyckiego, który ma zostać szczegółowo zbadany.

W następnym, zarazem najobszerniejszym, rozdziale wskazane zostaje ponad trzydzieści tematów i motywów, które odnoszą się do pojęcia Boga nazywanego nie wprost, a na przykład poprzez nadawane Mu imiona, poprzez wykorzystywanie motywów wiatru, tchnienia, drżenia i wielu innych, a później zestawianie ich z tezą Johna D. Caputo. Trzeci rozdział koncentruje uwagę na przeanalizowaniu zagadnień bólu i niepełnosprawności ludzi, ale także roślin i zwierząt. I tu także odbywa się to w odwołaniu do kolejnej książki Caputo. Wydaje się, że to dobra strategia, aby zbieżne grupy tematów badać kontekstualnie w odniesieniu do pojedynczych tekstów filozofa i teologa. Być może warto było rozważyć inne rozwiązanie i budować kontekst jakiejś uogólnionej koncepcji Caputo, wyłaniającej się z całego jego dorobku. Czy ostateczny obraz poezji ks. Twardowskiego byłby wtedy inny, trudno powiedzieć. Takie zestawianie, porównywanie najmniejszych możliwych pojęć wyodrębnianych w poszczególnych wierszach księdza i ich swoistych analogii w systemie filozoficznym Caputo zda się spełniać swoją rolę i korzystać tych samych poziomów refleksji, dając w ten sposób porównania paralelne.

Rozdział czwarty odnosi się do zagadnień oddalenia, rozstania i samotności, które są pochodną inspiracji poezji ks. Twardowskiego myślą Simone Weil. Takie „dodanie” jeszcze kolejnego kontekstu i odwołanie się do jednego z esejów francuskiej filozofki i mistyczki, początkowo może budzić pewne zdziwienie, bo bardziej skondensowane wydawałoby się odwołanie tylko do myśli Caputo (albo tylko Weil), ale po zastanowieniu, dochodzę do wniosku, że to funkcjonalna strategia, a przede wszystkim istotne poszerzenie pola obserwacji, zaskakujące zbieżnościami i poszerzające perspektywy odczytań poezji ks. Twardowskiego.

Doktorantka poddaje analizie konkretne motywy w odniesieniu do pojedynczych wierszy, jak i całej twórczości poetyckiej Twardowskiego. Kluczem jest rozumienie, będące efektem analizy porównawczej poezji ks. Twardowskiego i myśli Johna Caputo. Szczegółowe badanie poszczególnych wierszy, bogate ich konteksty, przedstawiają nie tyle uzasadnienie diagnozy, co stanowią znakomitą zachętę do ich lektury.

Cenną jakością, którą recenzowana praca wnosi do refleksji literaturoznawczej, czy bardziej szczegółowo: odnoszącą się do dobrze funkcjonującej w obiegu powszechnym poezji ks. Twardowskiego jest próba jej zinterpretowania w nowej perspektywie badawczej. Doktorantka zwraca uwagę na szereg motywów obecnych w tym dziele, które nabierają nowych znaczeń i wagi, gdy poddać je oglądowi i namysłowi w kontekście postsekularyzmu i „teologii słabej”, bowiem ujawniają, niejako naturalne, konotacje z doznaniem takimi jak: słabość, niepełnosprawność, choroba, odrzucenie, życie na marginesie współczesnego świata. Bo, jak słusznie zauważa Autorka, „Ludziom potrzebny jest ktoś taki jak ksiądz Twardowski, kto nauczy ich odwagi bycia słabymi i odwagi autentycznego bycia z Innym w jego słabości” (s. 11). To są kwestie otwierające podstawowe przestrzenie problemowe, szczegółowo wykładane w kolejnych rozdziałach i podrozdziałach rozprawy doktorskiej.

W poezji ks. Twardowskiego można dostrzec wpływ różnych, często odmiennych, form duchowości. Ujawnione w wierszach, pozwalają na odtworzenie życia wewnętrznego poety, zaś ich wymiar metafizyczny jest oczywisty i stale w niej obecny.

Doktorantka wskazuje daleko idące wnioski, aby podążając tropem wierszy, wchodzić w dialog z nowymi czasami i nowymi odbiorcami. Kluczowym jest tu kategoria dialogu, który „był wyjątkowo ważną funkcją poezji dla Twardowskiego” (s. 11), dialog

na wielu poziomach: Boga z ludźmi, wiary z niewiarą, religii z niereligijnością, czy innymi przeciwstawnymi postawami życiowymi. Magister Beata Sulecka-Bohdziewicz zdaje się widzieć w tym solidny program dla współczesnego świata, którego stosowanie wychodzi daleko poza obszar samej poezji.

Lektura całości dysertacji przekonuje mnie, że jest to praca oryginalna, zrealizowana z dbałością o szczegóły, co niewątpliwie świadczy o nieprzeciętnym zaangażowaniu badawczym. Rozprawa ważna i bardzo potrzebna, bowiem twórczość księdza Jana Twardowskiego nie miała dotąd tak wnikliwego i kompetentnego opracowania pod kątem jej intuicyjnych związków i źródeł inspiracji w postsekularnej teologii.

Najwłaściwszym jej określeniem wydała mi się formuła odnosząca się do opracowania całości dorobku, gdyż w istocie mamy tu do czynienia z typową tematologiczną monografią historycznoliteracką poświęconą twórczości jednego autora. Poprzez odpowiednio dokonaną selekcję materiału literackiego, pozwoliło to na jego opisanie i wyraźne wskazanie wartości.

Dotąd nie powstało tak stematyzowane całościowe ujęcie poezji ks. Jana Twardowskiego. Ujawniła się więc odczuwalna luka, którą należało wypełnić, a które to zadanie Doktorantka podjęła i zrealizowała.

Praca niewątpliwie poszerza dotychczasową wiedzę o twórczości poetyckiej autora tomu *Na osiołku*, zawiera przy tym wystarczająco dużo obserwacji własnych, by na tej podstawie uznać, że trud Doktorantki nie poszedł na marne.

Logiczna i dobrze przemyślana konstrukcja pracy, sekwencja jej kolejnych rozdziałów i podrozdziałów, język i swoboda wypowiedzi, jednolity charakter, umiejętnie stawiane pytania, które pozwalają na otwieranie nowych perspektyw badawczych, wskazują, że należałoby rozprawę mgr Beaty Bohdziewicz-Soleckiej wydać drukiem.

Zaletą pracy jest też język, który dla czytelnika nie stanowi przeszkody w zdobyciu wiedzy o opisywanym poecie, umiejętnie wprowadzane są kolejne tematy i motywy twórczości oraz wcale nie oczywista ani łatwa w przyswojeniu problematyka postsekularyzmu. Język, który miejscami jest na tyle atrakcyjny, żeby do lektury zachęcić.

Warto także odnotować, że Doktorantka zżywa się z twórczością ks. Twardowskiego od wielu lat, czego dowodem było magisterium napisane pod kierunkiem prof.

dr hab. Małgorzaty Czermińskiej oraz konkluzje rozmów, jakie przeprowadziła z bohaterem swych prac. Nie bez znaczenia jest i ten fakt, że do wielu tekstów Johna D. Caputo sięga, wykorzystując własne tłumaczenia.

Reasumując: chcę podkreślić, że Doktorantka znakomicie sprostąła podjętemu zadaniu, polegającemu na naukowym przedstawieniu podjętego problemu badawczego, dokonała poprawnej warsztatowo i metodologicznie analizy „materiału” poetyckiego. Ujawniła przy tym pasję i pracowitość oraz samodzielność w rozwiązaniu problemu badawczego, zaś sama praca na pewno przyczyni się do poszerzenia wiedzy o twórczości księdza Jana Twardowskiego. Należy zatem stwierdzić, że dysertacja z naddatkiem spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Beaty Bohdziewicz-Suleckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Rzeszów, 6 czerwca 2025 r.